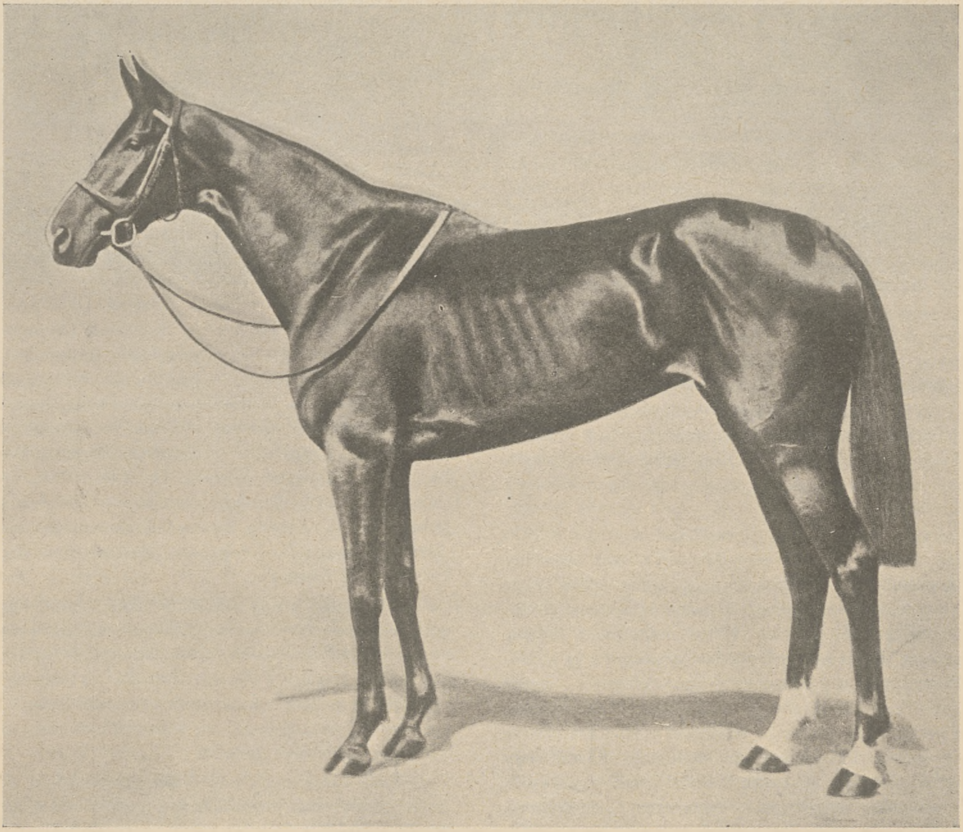
# Jeździec i Hodowca

*Tygodnik Ilustrowany*

**Rok X.** **Warszawa, dn. 31 stycznia 1931 r.** **Nr. 5**





ROSE OF ENGLAND kl. sk. gn. ur. w 1927 r. (Teddy — Perce Neige po Neil Gow) własność lorda Glanely, oaksistka angielska 1930 r. Wygrała w r. ub. 8.153 Ł.

# Nasze reproduktory.

Rzuciwszy okiem na nasze grono reproduktorów, czytelnik zapewne zwróci uwagę, iż, jak dotychczas, ślepy traf nie dał nam w ręce stallion'a, któryby, posiadając wysoce skoncentrowaną potencję indywidualną, górował nad swojem otoczeniem, jednem słowem stał się naszym niezawodnym, popularnym chef de race. Powyższa szczęśliwa możność zdobycia takiego reproduktora jest w dużej mierze dziełem przypadku. W Italji od ośmiu już lat stoi na czele listy reproduktorów i to z olbrzymią przewagą, Havresac II, po angielskim Rabelais'ie i francuskiej córce Ajax'a Hors Concours, nabyty we Francji roczniakiem w stawce.

Havresac II jest żyłą złota dla tego kraju, a mając dopiero rok szesnasty może dość długo jeszcze służyć tamtejszej hodowli.

Lecz i kolega jego, półbrat po ojcu, o rok starszy Munibe, również nabyty we Francji (po córce Lutin'a Miss Gennes) okazał się żyłą srebra, zajmując od szeregu już lat drugie po Havresac'u miejsce, dziedzicząc się równo i znakomicie.

W okresie poprzedzającym działalność tych ogierów Signorino, syn Melton'a, był tą opoką granitową hodowli włoskiej, dając szereg lat czołowe konie, a obecnie są po nim w tym kraju niezrównane wprost matki stadne.

Melton swego czasu również doskonale zdał swój egzamin, Galeazzo i Lally źle się nie spisały.

Drugim przykładem takiego szczęśliwego kraju będą przedewszystkiem Węgry, gdzie na importowanych reproduktorach oparła się cała hodowla; początkowo był to Doncaster, Buccaneer i Cambuscan, do dziś dnia (szczególnie dwa pierwsze), wypełniające wszystkie rodowody węgierskie; potem przyszła kolej na Bona Vista'ę, Matchbox'a, Dunure'a, Gaga'ę, Mindig'a, Raeburn'a, poczem wysunął się na czoło pierwszy produkt hodowli krajowej gniady Pardon, ur. 1896 r. w stadzie N. von Luczenbacher'a, po angielskim Morganie i krajowej klaczy Petroleuse.

Pardon był więc pierwszym produktem krajowej hodowli, który otrzymał szerokie pole do działania (gdyż dawniej wierzono tylko w importy), a że nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, kierunek krajowy zaczął zyskiwać swych zwolenników, ten sam zaś proces odbywał się równolegle i w Niemczech.

Godnym następcą swego ojca okazał się ur. w r. 1916 niepobity Pazman, syn Patrie, córki Gaga'i, oraz niepobitej również znakomitej Patience, najlepszego przychówku po Bona Vista w Austro-Węgrzech. Pazman od szeregu lat zajmuje przodujące miejsce wśród reproduktorów i słusznie mówią o nim, iż cała węgierska hodowla spoczywa na grzbiecie jednego konia, t. j. Pazman'a. Sprowadzono z Niemiec syna Dark Ronald'a, klasowego Nubier'a, z Anglji, znakomitego pochodzenia (półbrata Buchan'a), syna Tracery'ego Tamar'a, który był II-im w Derby, doskonały Rascal, stary i zasłużony zwycięzca st. Leger Wool Winder — wszystkie te ogiery musiały ustąpić przed fenomenem hodowlanym, dziwo-reproduktorem — Pazmanem.

Do Niemiec trafiły (również dzieło czystego przypadku) Dark Ronald i Festa. Ten pierwszy, oraz syn Festa'y Fervor stały się jednakowo wielkimi chef de race dla Niemiec; krew zaś Dark Ronald'a rozpowszechniona jest dziś po całym świecie.

My dotychczas, na reproduktora podobnej miary nie natrafiliśmy; nie jest jednak wykluczonem, iż z plejady naszych stallion'ów, którykolwiek wzniesie się na szczytne wyżyny i odegra rolę dominującą w najbliższych latach.

Nasz obraz przypomina Anglję, gdzie nie było w ostatnich czasach silnej przewagi jednego reproduktora, zaś przez kilka lat Hurry On, Phalaris, Buchan walczyły o palmę zwycięstwa, za nimi zaś blisko szedł cały szereg dobrych ogierów; podobnie było we Francji w latach ostatnich, gdzie Sardanapale, Teddy, Rabelais, Alcantara II, Dark Legend, Clarissimus walczyły o miejsca czołowe.

U nas w okresie powojennym Morganatic, Fils du Vent i Mości Książe — ta trójka stanowiła elitę naszych reproduktorów, z której dwa już nie żyją, Fils du Vent zaś dobiega kresu swoich dni. Na to miejsce wchodzi zwarty szereg reproduktorów, przeważnie importowanych swego czasu z Anglji, częściowo z Niemiec: Manton, Balthazar, Kings Idler, Illuminator, Stavropol, Albula, Parachute (krajowy), Wily Attorney, Oszczep (krajowy), Harrier, Harlekin; ogiery te idą, jak dotychczas, tyraljerką, nie mając określonego wodza, lecz z drugiej strony są przeważnie młode, rozpoczynają dopiero swoją działalność i z biegiem czasu ten lub ów może wybić się na czoło. Dotychczas każdy z nich może szczycić się wydaniem kilku potomków wysokiej wartości, zdecydowanej przewagi, żaden jednak nie osiągnął (ilością wygranych jedynie Manton, lecz dzięki rekordowej liczbie biegającego przychówku (79), która dwukrotnie prawie przewyższa liczbę przychówku następnego na liście ogiera).

Tak więc *Manton* dał: Fortunę II, Ghazi'ego, Bramina, Arrow, Fagasa, Harpagona, Wagrama, *Balthazar* — Pirata, Wulkana, Casanova'ę, steeplerkę Frasquitę, *King's Idler* — Olesia, Farmazona, Bascule, Fausta, *Illuminator* — Fatimę, Herkulesa, Ibaneza, Łaskawą Panią, Ilbita, *Stavropol* — Harmonję, Druma, *Albula* — Atinę, Bejruta, Already'ego, *Parachute* — Granata, Parnasa, Ave Niobe, Fordona, Grażynę, Hermesa II, *Wily Attorney* — Gran Chuckle'a, Grzelę, Gozdawę, *Oszczep* — Eskortę II, Egmonta, Borutę, Fabiolę, Groma II, Seminorę, *Harrier* — Szeryfa, Bohuna II, *Harlekin* — Exstazę, Erudyta, Faladę i steepler'a Flibustier'a.

Do trzeciej grupy zaliczamy młode reproduktory, rozpoczynając zaledwie swoją działalność u nas, wzbudzające częściowo wielkie nadzieje; należałoby tutaj: Bafur, Double Up, Mah Jong, Torelore, Villars, Rheinwein, Palü, oraz kilka jeszcze prywatnych reproduktorów, z której to grupy w zupełności nie jest wykluczonem, iż może się wybić jakiś chef de race.

Ponieważ wszystkie powyższe reproduktory, ze względu na niskie taksy stanówek, są bezwarunkowo łatwo dostępne ogółowi hodowców, zatem w wyborze klaczy do nich należy kierować się zasadami racjonalnego doboru, mając na względzie najlepsze dotychczasowe połączenia krwi z da-

nymi ogierami, oraz gotowe wzory dobrych racer'ów z całego świata.

Ta starannie przemyślana droga hodowlana, dobry wychów oraz import źrebnych klaczy są to jedyne środki, jakie posiadamy dla uszlachetniania naszej rasy koni pełnej krwi w obecnej chwili, i aczkolwiek jest to droga powolna i żmudna — innego wyjścia nie mamy, gdyż kupno reproduktora rzeczywiście I-ej kl. jest obecnie dla Polski rzeczą niemożliwą ze względu na: 1) hasło samowystarczalności i równowagi budżetu, 2) zbyt duże ryzyko, związane z kupnem, gdy ogier zawiedzie (p. Niemcy: Caligula i Poisoned Arrow. Węgry: Tamar, Nubier), 3) ogólne zubożenie kraju,

Tak więc, nie tracąc wiary w przyszłość, zwróćmy się do przeglądu tego, co posiadamy:

**Manton,**

gniady urodzony 1917 roku w Anglji, trzeci w St. Leger, wygranem przez Caligula'ę, importowany do Polski wzbudził odrazu wielkie zainteresowanie u hodowców, będąc pozatem znakomitego rodu, jako syn Bayardo oraz córki Le-Sancy'ego. Manton, silnie eksploatowany do r. 1928, a być może ciężko się aklimatyzujący, dał szereg koni pożytecznych, a nawet doskonałych, a jednak, otrzymując elitę kla-



Włochy. Stadnina del Soldo, budynek stajenny.

a co zatem idzie i hodowców, którzy musieliby jednak opłacać dość wysoką cenę stanówki z drogim ogierem i słono płacić przychówek po nim. Trudno jest zaś liczyć, logicznie rzecz biorąc, iż, kupiwszy drogiego reproduktora, natrafimy odrazu na Dark Ronald'a — rachunek prawdopodobieństwa przeczy temu, o ile zaś nie okazał by się on Dark Ronaldem — mamy większe szanse, iż z istniejącego już u nas materjału reproduktorów wybije się cośkolwiek, z dość licznego materjału importowanego, bądź krajowego (Forward, Faust).

Byliśmy sami zwolennikami radykalnego podniesienia poziomu hodowli drogą takiej wielkiej ofiary pieniężnej, drogą importu pierwszorzędnego ogiera, lecz dziś z jednej strony ceny na nie tak wzrosły, z drugiej — nastąpiło tak wydatne zubożenie kraju i w szczególności warstw, mających styczność ze sportem, tak mocne i mądre są hasła samowystarczalności, węgiel angielski w tak nieprzyjemny sposób obniża cenę naszego eksportowanego węgla, który na skutek tego musimy sprzedawać zagranicą poniżej ceny kosztu produkcji — iż doprawdy trzeba się namyśleć kilkakrotnie, zanim rozwiąże się worek złota i wysypie z niego całą zawartość na obcym rynku licytacyjnym.

czy w kraju, pozostawił również duży procent przychówku nieudanego. Od roku 1928 był b. mało wyzyskiwany, otrzymując minimalne szanse w ilości i jakości partnerek, gdyż baisse'a w stosunku do Mantona ogarnęła wszystkich, a szkoda, gdyż rok ubiegły potwierdził nam ponownie, iż ogier ten zdolny jest do dawania wybitnych koni i być może, iż właśnie obecnie wszedł on w okres swego rozkwitu, należąc zasadniczo do rodu późno się rozwijających racer'ów.

Już pierwsza stawka po Mantonie, która ukazała się w r. 1924, aczkolwiek nieliczna (10 koni), zawierała klasową Fortunę II. Z następnego rocznika zwróciły na siebie uwagę zwyciężczyni nagrody Próbnej Miss Mistinguet, Ghazi, Bramin — te dwa ostatnie rozwijające się z biegiem czasu. W roku 1928 zobaczyliśmy na torze już b. liczną stawkę po tym ogierze; dużo koni zawiodło nadzieje, w stawce znajdowała się jednak piękna Arrow, zwyciężczyni naszego Middle Park Plate'u i Widzowa, czołowa dwulatka swego rocznika, 3-letnie Ghazi i Bramin wykazały doskonałą performance, pozatem pojawiło się sporo użytecznych szermierzy. Rok 1929: stawka jeszcze liczniejsza, z której wybijają się na czoło: 3 l. Arrow (II-a w Produce i Rzeki Wisły), 3 l. Fagas (III-i w Wielkiej Warszawskiej i II w nagrodzie im.

L. hr. Krasińskiego), 4. l. Bramin, zwycięzca w hcpie Kordjana, pozatem wysoce pożytecznymi okazały się Ghazi, Harpagon, Haza, niezbyt szczęśliwy Hong Kong, Hulanka, Bacarat i wiele innych. Rok 1930: stawka b. liczna (79 koni) zawiera fenomenalnego 2 l. Wagrama, zwycięzcę w 4 klasycznych gonitwach, bijącego rekord wygranych dwulatków (104.497 zł.), dalej 4 l. Arrow (hcp. Krasne, ul. Jazłowieckich), 5 l. Ghazi'ego, 4 l. Fagasa, klasowego, lecz niezbyt szczęśliwego (nagr. im. J. hr. Zamoyskiego), 4 l. Harpagona, zwycięzcę naszego Cesarewitch, wysoce pożytecznych: nerwowego Bacarata, Derkacza, Burłaja, Blue Boy'a, w dwuletniej stawce: piękną Jorę, Jachta II, Jontka, Jokohamę i wiele jeszcze dobrych koni.

Przypominamy te dane naszym czytelnikom, aby ci uprzytomnili sobie, iż jednak Manton ma pewne i to dość znaczne zasługi, eksploatowany ostrożnie i z zastosowaniem doboru krwi winien jeszcze pokazać swoją wartość i na bezwzględne wymazanie z pamięci nie zasługuje.

Jeszcze kilka lat temu, pisząc o naszych reproduktorach, zwróciliśmy uwagę hodowców na okoliczność, iż Manton, zasobny w krew Galopin'a i Hampton'a, a nawet częściowo Sterlinga — Isonomy'ego potrzebowałby w klaczach uzupełnienia krwią Hermit'a oraz Bend Or'a.

Co do pierwszego z nich, spotyka on się w rodowodach wszystkich prawie dobrych koni, co zaś do drugiego — to Manton, reprezentujący częściowo późno się rozwijającą i stayer'owską krew, czułym winienby być niezmiernie na wcześnie rozwijające się speed'owe prądy potomstwa Bend Or'a.

Rzeczywistość potwierdziła nasze przypuszczenia, gdyż Fortuna II, Arrow, Bramin, Fagas, Ghazi, Harpagon, Bacarat, a ostatnio Wagram wniosły w tym sensie duże uzupełnienia do rodowodu Manton'a.

Aby wyjaśnić lepiej tę tezę, zatrzymamy się nieco nad skonstruowaniem pedigree u świeżo okrytego laurami Wagrama.

Nazywają Stockwell'a królem reproduktorów, lecz żaden z 8 przodków Mantona (w III pok.) nie wywodzi się od tego wielkiego stallion'a, który wogóle reprezentowany jest w rodowodzie tegoż niesłychanie skąpo; stąd wniosek, iż potrzeba tej krwi w partnerkach jest wielka, wprost nieodzowna.

Czy matka Wagrama—Ewa odpowiada tym wymogom:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 31. MANTON og. gn. ur. w 1917 r. w st. L. J. Douglas w Anglji. | Bayardo 10 | Bay Ronald 3 | Hampton 10 | Lord Clifden 2 |
| | | | | Lady Langden 10 |
| | | | Black Duchess | Galliard-Galopin 13 |
| | | | | Black Corrie 3 |
| | | Galicia | Galopin 3 | Vedette 19 |
| | | | | Flying Duchess 3 |
| | | | Isoletta | Isonomy 19 |
| | | | | Lady Muncaster 10 |
| | Jane Grey II | Le Sancy 4 | Atlantic 3 | Thormanby 4 |
| | | | | Hurricane 3 |
| | | | Gem of Gems | Strathconan 11 |
| | | | | Poinsettia 4 |
| | | Graceful Girl | Royal Hampton 11 | Hampton 10 |
| | | | | Princess 11 |
| | | | Grace Emily | Barcaldine 23 |
| | | | | Bonny Rose 31 |

Manton, wykazujący na torze uzdolnienie stayer'a jest synem Bayardo, tego „konia stulecia", który podczas czteroletniej swej karjery stadnej zdążył dać dwóch trzykrotnie koronowanych synów: Gay Crusader'a i Gainsborough'a; ten ostatni zajmuje w r. b. trzecie miejsce na liście zwycięzkich ogierów w Anglji, będąc ojcem zwycięzcy St. Leger Singapore (matka po The Tetrarch, zatem podobnie, jak u Manton'a z krwi Le Sancy'ego idąca); jest on również ojcem Solario, fenomenalnego racer'a najdroższego dziś ogiera w Anglji. Bayardo jest synem Bay Ronald'a, którego drugi syn Dark Ronald dał stojącego na pierwszem miejscu na liście Son in Law'a i we wszystkich krajach świata posiada klasowych przedstawicieli reproduktorów — możemy więc cieszyć się, iż posiadamy w kraju również i przedstawiciela krwi fenomena hodowlanego — Bayardo.

Okoliczność tą, iż matka Manton'a pochodzi od Le Sancy'ego, musimy mu również zaliczyć jako plus, gdyż we Francji po córce Le Sançy'ego pochodzi znakomity tamtejszy chef de race Alcantara II, dalej Sea Sick, Sans le Sou, babka Filibert de Savoie i Flechois są również córkami tego ogiera.

W r. ub. po Manton'ie odznaczyły się przedewszystkiem: cytowany wyżej 2 l. Wagram zwycięzca w 4 klasycznych próbach, m. inn. w nagrodzie porównawczej; z dwulatków pozatem jeszcze Jora, Jacht II, Jontek, Jokohama; z trzylatków: Bacarat, Derkacz, Burłaj, Blue Boy;

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| EWA | Brzask | Melton | Master Kildare | Lord Ronald — **Stockwell** | | **Stockwell** |
| | | | d. of . . . . | d. of . . . | d. of | |
| | | St. Osythe | Isonomy . . . . . | d. of . . | **Stockwell** | |
| | | | d. of . . . . . | Hermit | | |
| | Tonleiter | Saraband—Muncaster—Doncaster—**Stockwell** | | | | |
| | | Tavasz — Primas II — Doncaster — **Stockwell** | | | | |

Widzimy więc, iż matka Ewy Tonleiter jest klaczą silnie inbreed'owaną na najlepszego syna Stockwell'a Doncastra, pozatem Ewa przepojona jest krwią Stockwell'a i to prawdopodobnie tak dobrze zrobiło naszemu Mantonowi, prócz tego zaś połączenie Isonomy-Hermit nie mogło przyczynić się źle. Należałoby więc, zdaniem naszem, iść dalej tą drogą, dobierając partnerki do Manton'a, zaś klaczy, obfitujących w krew Stockkwell'a, posiadamy w kraju niemało.

ze starszych koni Arrow, Ghazi, Fagas, Harpagon, a dalej Giaur, Hurysa, Haza, Gasparone. Szczegółowy opis karjery wyścigowej najbardziej czołowych przedstawicieli podawaliśmy w swoim czasie czytelnikom, obecnie więc danych tych powtarzać nie będziemy, powiemy jedynie, iż Manton, aczkolwiek straciwszy Arrow i Ghazi'ego, które poszły do stada, liczyć będzie w swej stawce koni starszych niejednego poważnego szermierza, stawka zaś obecnych trzylatków po

nim wydaje się być b. obiecująca i gorzej będzie z najbliższą stawką dwulatków, która będzie mocno zredukowana.

O doborze klaczy pod Manton'a mówiliśmy już uprzednio; krew Bend Or'a (względnie Stockwell'a) zawierają matki: Wagrama, Arrow, Ghazi'ego, Fagasa, Harpagona, Bacarata, Derkacza, Burłaja, Blue Boy'a, Hursy, Hazy, Jory, Jachta II, a więc wszystkich bardziej udanych produktów jego, a stąd wniosek, iż trzeba iść dalej po tej samej linji.

Zatrzymaliśmy się dość długo przy opisie tego ogiera, gdyż jesteśmy zdania, iż może on jeszcze oddać poważne usługi hodowli krajowej, nie będąc zresztą starym, chodzi jedynie o to, aby panująca do niedawna w stosunku do niego zbyt pochopna baisse'a, która zamieniła bezkrytyczną znów kilkuletnią hausse'ę nie trwała stale. Pocieszającem jest, iż stado Ktery-Szepietów, hodowca Wagrama, posyła w r. b. pod Mantona matkę tego pierwszego — Ewę; tą więc drogą powinni pójść przedewszystkiem pp. hodowcy — właściciele produktów udanych po tym reproduktorze i posłać mu odnośne klacze na termin 2 — 3 letni, gdyż często produkt następny bywa lepszy od pierwszego.

W tych zasadniczych ramach — zwolennicy inbreed'ów mają zresztą szerokie pole, gdyż elementy rodowodu Manton'a, które należałoby powtarzać w klaczach byłyby: Galopin oraz Hampton. O ile by chodziło o bliższe wzmocnienie — Bayardo znajdziemy w córkach Parsifal'a, Bay Ronald'a wszędzie tam, gdzie wchodzi krew Dark Ronald'a.

Nam osobiście najlepiej przemawiałaby taka koncepcja, która „zaczepiałaby" blisko figurującego u Manton'a Le Sancy'ego, z którym cudownie koliduje Bona Vista (p. The Tetrarch i wiele, wiele znakomitych koni); koncepcję taką możnaby osiągnąć dając Manton'owi klacze, posiadające blisko dopływy Bona Visty, a jeszcze lepiej Cyllene'a; Bona Vista'y mamy cośkolwiek w klaczach, importowanych swego czasu z Austro-Węgier, Cyllene'a zaś posiadamy niesłychanie mało: Dagmara i Cięciwa po Cylba, matka Eclair'a Bay Leaf po Cylgad, przyszłe córki Villars'a wreszcie...

Zwolenników systemu liczbowego peszy cokolwiek rodzina 31-a Manton'a; tu zaś ciekawe doświadczenie zrobić mógłby jedynie p. H. Woźniakowski, posiadający matkę Casanova'y Crescentic, która jest z tej samej rodziny oraz bliską krewną Mantona, posyłając mu tę swoją cenną klacz.

**Fils du Vent**

wkraczający w 25-y rok swego życia zajmuje drugie miejsce na liście z cyfrą 438.242 zł. Suma ta jest wprawdzie znacznie niższą, niż dzieci Manton'a (503.552 zł.), lecz z drugiej strony i ilość przychówku biegającego znacznie mniejszą (tu 44, tam 79), tak, iż uwzględniwszy powyższą okoliczność, wiek tego reproduktora oraz fakt, iż pewien traf szczęśliwy umieścił 2 l. Wagrama z wygraną powyżej 100.000 zł. na liście dzieci Manton'a, a nie Fils du Vent'a — tego ostatniego postawić musielibyśmy bezwarunkowo wyżej w sensie wartości reproduktora, wykazanej w r. ub.

O przeszłości hodowlanej tego ogiera mówić nie będziemy, zajęłoby to zbyt wiele miejsca, a zresztą wszyscy mają to w świeżej pamięci. Do historji polskiego turfu Fils przejdzie przedewszystkiem jako ojciec Forwarda, pozatem liczba wybitnych po nim koni jest niemała, a ponieważ i klacze stadne po nim zaczynają odgrywać poważną rolę (p. Dunkierka, m. Ile de France), a zatem można powiedzieć o tym reproduktorze, iż dobrze zasłużył się polskiej hodowli.

W całej Europie czynnych obecnie jest, jeżeli nas pamięć nie myli, dwóch synów Flying Fox'a, dwóch weteranów: Dagor w Austrji i Fils u nas; obaj do ostatniej chwili okazuje wysoką żywotność (2 l. Dagger s. Dagor'a był w r. ub. najlepszym dwulatkiem w Austrji).

Krew Flying Fox'a, która chwilowo zdawała się tracić



CAVALIERE d'ARPINO, og. gn. ur 1926 r. (Havresac II—Chuette po Cicero) stoi w ub. r. na czele zwycięskich koni we Włoszech, wygrywając 597.000 lirów. Zszedł z toru niepobity.

na aktualności, w ostatnich jednak latach przez Teddy'ego (s. Ajax'a) wyszła znów na czoło, a zatem musimy liczyć się z tym faktem, zresztą Fils du Vent, będąc synem derbisty i oaksistki, ta znów będąc córką derbisty, przedstawia rzadko spotykaną koncentrację wybitnie biegających osobników, sam wykazując zdolności pierwszorzędne flyer'a (podobnie, jak Phalaris, Sundridge, Condover, Tetratema), musimy więc gorąco zalecać pp. hodowcom, aby możliwie jaknajwięcej córek Fils du Vent'a zdobyli do swoich stad i to nie zwlekając, gdyż ogier ten stoi u schyłku swojej działalności.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 5. FILS DU VENT og gn. ur. w 1906 r. w st. E. Blanc we Francji. | Flying Fox 7 | Orme 11 | Ormonde 16 | Bend Or 1 |
| | | | | Lily Agnes 16 |
| | | | Angelica | Galopin 3 |
| | | | | St. Angela 11 |
| | | Vampire | Galopin 3 | Vedette 19 |
| | | | | Flying Duchess 3 |
| | | | Irony | Rosebery 22 |
| | | | | Sarcasm 7 |
| | Air and Graces | Ayrshire 8 | Hampton 10 | Lord Clifden 2 |
| | | | | Lady Langden 10 |
| | | | Atalanta | Galopin 3 |
| | | | | Feronia 8 |
| | | Lady Alwyne | Camballo 2 | Cambuscan 19 |
| | | | | Little Lady 2 |
| | | | Florence Aislabie | Y. Melbourne 25 |
| | | | | Mary Aislabie 5 |

Najwięcej wygrał w r. z. z potomstwa Fils'a 4 l. Colombo, zwycięzca nagród: im. A. Wotowskiego (gdzie pobił Forwarda i Fausta), Kozienickiej i Sac à Papier, na drugiem miejscu stoi żelazny Forward, zwycięzca w nagrodzie Jubileuszowej, dalej idą z koni starszych: Cyklon II (hcp. Kordjana), 6 l. Colonel, nie będący już w pełni swoich możności; z trzylatków: Osoba z Inteligencji, również dość nieszczęśliwa w sezonie minionym, Irydjon (II-i w Produce i Derby), Konsul, Tyr, Ironja, stwierdzić jednak na tem miejscu musimy, iż stawka trzyletnia po tym ogierze niezbyt była liczną i niezbyt szczęśliwą; stawka dwuletnia natomiast, liczniejsza, zapowiada się doskonale. Oto wykaz wszystkich dwulatków po tym ogierze:

| Nazwa dwulatka | Biegał razy | Wygrał | Suma w zł. |
|---|---|---|---|
| Isard III | 11 | 2 | 14.150 |
| Jawor | 7 | 3 | 10.800 |
| Jonatan | 8 | 4 | 10.550 |
| Maraton | 9 | 3 | 8.770 |
| Duce | 8 | 3 | 7.920 |
| Jordan | 7 | 2 | 5.940 |
| Likurg | 7 | 2 | 5.680 |
| Fataliste B. W. | 7 | 2 | 4.320 |
| Jeziorna | 6 | 1 | 2.700 |
| Jarema III | 3 | 1 | 2.260 |

Przyznać musimy, iż stawka powyższa jest doskonałą i wzbudza na przyszłość również wielkie nadzieje. Isard III, forsownie eksploatowany, w ciężkich wyścigach, wykazał jednak swoją wysoką wartość; w ostatnich swych dwóch gonitwach, pomimo przemęczenia, był drugim za Essorem i Eclair'em, bijąc poważnych współzawodników. Jawor, niegotowy w początku sezonu, był trzecim w nagr. Borowna i drugim za Drumem w nagrodzie pozagrupowej, wykazując wcale poważne uzdolnienie do galopowania. Jonatan czterokrotnie tryumfował, Maraton trzykrotnie. Duce, Jordan, Likurg okazały się wartościowymi szermierzami, Fataliste B. W., Jeziorna biegały z powodzeniem, ostatni na liście, syn Dryady Jarema III, dwulatek ogromnego kalibru, musiał być nadzwyczaj ostrożnie robiony, w przyszłości okazać się może najlepszym z całej wyżej wymienionej stawki.

Tak więc widzimy, iż Fils du Vent zdaje się, nie stoi przed złym dla siebie sezonem.

(C. d. n.) *Jan Łaszkiewicz.*

# Zakaźne ronienie u klaczy.

(Odczyt wygłoszony przez d-ra A. Koskowskiego dn. 17.XII. r. ub. na zebraniu odczytowem w Ministerstwie Rolnictwa).

*Panie Dyrektorze, Panie i Panowie!*

Przypadł mi w udziale zaszczyt przemawiania w gronie wielu wybitnych hodowców oraz przedstawicieli organizacyj i instytucyj hodowlanych.

Będę mówić o zakaźnem ronieniu klaczy i chorobach przyczynowo z niem związanych.

Temat ten ustalony został w porozumieniu z Panem Dyrektorem Departamentu Chowu Koni, ze względu na dużą aktualność jego w chwili obecnej.

Chodzi bowiem o zwrócenie uwagi szerokich sfer hodowlanych na zespół przyczyn tej choroby i jej różnorodny przebieg, oraz rozpoczęcie planowej i energicznej akcji zwalczania i zapobiegania łącznemi siłami panów hodowców i organizacyj hodowlanych przy współudziale Departamentu Chowu Koni.

Aczkolwiek choroba ta niezawodnie oddawna w kraju istnieje i wyrządza rok rocznie poważne straty, mogące w wysokim stopniu przyczynić się do zahamowania rozwoju hodowli koni w Polsce w ciągu długiego szeregu lat, to jednak dotychczas nic się prawie nie robi w tym względzie.

Panowie hodowcy, nie doceniając groźnego niebezpieczeństwa, nie interesują się naogół tą chorobą w dostatecznej mierze lub też ją bagatelizują.

Jeżeli nawet niektórzy stosują te lub inne środki celem zwalczania tej choroby w ich stadninie, czynią to dorywczo, bez należytego zrozumienia jej charakteru.

Akcja taka nie daje pozytywnych wyników, prowadzi jedynie do rozczarowania i zniechęcenia oraz godzenia się z istniejącym stanem rzeczy.

Z charakteru choroby i jej przebiegu, jak Szanowni Panowie się przekonają, wynika, że akcja powinna być prowadzona łącznym wysiłkiem wszystkich hodowców bez wyjątku i środkami bardzo energicznymi, niekiedy wprawdzie dla poszczególnych hodowców bardzo uciążliwymi.

Celem więc mojego przemówienia jest zapoznać Panów z charakterem i przebiegiem tej choroby, wskazać środki walki ze złem i pobudzić panów hodowców, jak również i organizacje hodowlane do rozpoczęcia decydującej walki z wrogiem, który pochłania rokrocznie coraz to nowe ofiary, wkraczając do stadnin zwykle niespostrzeżenie i nieoczekiwanie.

Przechodzę do tematu.

Ronienie, czyli wydalenie z macicy płodu niezdolnego do życia przed ukończeniem normalnego okresu ciąży, zdarza się w ogólności u klaczy dosyć często i bywa wywoływane najrozmaitszemi przyczynami.

Zależnie od charakteru przyczyny rozróżniamy ronienia o podłożu niebakteryjnem i ronienia zakaźne, spowodowane bakterjami.

Ronienia pierwszego rodzaju mogą powstawać pod wpływem bodźców natury mechanicznej nprz. uderzenie, upadek, bądź chemicznej nprz. zepsuta pasza, bądź też ter-

micznej nprz. trawa pokryta szronem lub śniegiem, zbyt zimna woda i t. d., wreszcie pod wpływem rozmaitych zmian chorobowych narządów rodnych o podłożu niebakteryjnem. Ronienia te nie należą u klaczy do rzadkich, zwłaszcza u klaczy używanych do pracy nieoględnie, nieodpowiednio pielęgnowanych i żywionych.

*Etjologja poronień.*

Zakaźne ronienie nie jest chorobą wywoływaną wyłącznie jednym tylko rodzajem zarazka, przeciwnie znany jest obecnie cały szereg drobnoustrojów, które chorobę tę mogą spowodować. Jednakże badania bakterjologiczne, przeprowadzone w różnych krajach na olbrzymim materjale, wykazują zgodnie, że najczęściej spotykanym i równocześnie najbardziej zjadliwym, a więc niebezpiecznym, powodującym

Dla ścisłości muszę wreszcie nadmienić, że przyczyną ronień mogą być również choroby zakaźne klaczy źrebnych, jak zołzy, zaraza piersiowa, anemja zakaźna i t. p.

Oto w ogólnych zarysach etjologja ronienia klaczy.

Zarazki ronienia zakaźnego odgrywają pozatem olbrzymią rolę w powstawaniu chorób zakaźnych u źrebiąt w pierwszych tygodniach ich życia samodzielnego. Choroby: biegunka i niemoc źrebięca (kulawka) wiązane były jeszcze do niedawna wyłącznie z zakażeniem poronieniowem obecnie wyjaśniono, że w dużej mierze odgrywa tu rolę zakażenie śródmaciczne.

Do ronień zakaźnych zaliczyć również należy niektóre przypadki jałowości klaczy, tłumacząc je sobie poronieniami w pierwszych tygodniach ciąży.

W tym okresie ciąży płód jest tak mały, że fakt po-



**Włochy — Roczniaki stadniny del Soldo.**

masowe ronienia w stadninach jest zarazek, który na podstawie jego własności morfologicznych i biologicznych został zaliczony do grupy pałeczek paratyfusowych. Ten oto zarazek, zwany pałeczką paratyfusową ronienia klaczy (bakterium paratyphi abortus equi), uważany jest obecnie powszechnie za swoisty zarazek zakaźnego ronienia klaczy o przebiegu epizootycznym, inne zaś drobnoustroje jak paciorkowce (streptoccocus), bacterium pyosepticum viscosum equi, pałeczka okrężnicy (bacterium coli) i jej pokrewne, przedostając się wypadkowo do ciężarnej macicy, mogą spowodować jedynie sporadyczne wypadki ronienia. Wyjątek do pewnego stopnia stanowi wśród tych drobnoustrojów paciorkowiec, który czasem, lecz bardzo rzadko, może wywołać liczniejsze ronienia.

Niektóre z tych drobnoustrojów, nprz. pałeczka okrężnicy znajduje się stale w jelitach zwierząt zdrowych, nie powodując żadnych zmian chorobowych, a przeciwnie, odgrywając pewną rolę w normalnem trawieniu karmy.

W jakich okolicznościach te żyjące w symbiozie z organizmem zwierzęcym drobnoustroje, mogą nabierać nagle własności chorobotwórczych nie zostało dotychczas wyjaśnione.

ronienia zwykle zostaje przeoczony przez służbę, dozorującą klacze, zwłaszcza jeżeli ronienie odbyło się na pastwisku.

*Drogi zakażania klaczy i płodu.*

Drogi przedostawania się zarazka ronienia do organizmu klaczy nie zostały jeszcze wszystkie wyjaśnione doświadczalnie. Wiemy tylko z całą pewnością, że w większości przypadków zarodek wkracza do organizmu klaczy drogą przewodu pokarmowego, a więc z paszą i wodą.

Po przedostaniu się do jelit, zarazek drąży w głąb błony śluzowej, przenika do naczyń chłonnych i krwionośnych oraz z krwią do macicy.

Co się tyczy zakażenia przez pochwę maciczną, to doświadczalnie zostało stwierdzone, że przy normalnym stanie błony śluzowej dróg rodnych zakażenie tą drogą nie następuje, wydzieliny bowiem normalnej błony śluzowej pochwy stanowią przeszkodę do wywołania zakażenia, umożliwiając jednak współżycie (symbiozę).

Tem niemniej jednak należy uznać możliwość zakażenia tą drogą przynajmniej dla niektórych rodzajów zarazka, powodującego ronienie nprz. chociażby dla

bacterium pyosepticum viscosum equi, gdyż obserwowano, że zakażenie drogą przewodu pokarmowego powoduje często u zwierząt dorosłych zejście śmiertelne. Dlatego też trudno sobie wyobrazić, ażeby zarazek ten mógł przejść przez organizm klaczy i usadowić się w macicy, nie wywołując równocześnie poważnych zmian chorobowych u samej klaczy.

Tego rodzaju zakażenie uzależnione jest prawdopodobnie od powstania specjalnie sprzyjających warunków w błonie śluzowej dróg rodnych nprz. procesy chorobowe błony śluzowej pochwy i przeszkody w zamknięciu ust macicznych.

Bakterje po przedostaniu się tą lub inną drogą na błonę śluzową macicy, rozpoczynają swe zgubne działanie, wywołując proces zapalny, w wyniku którego następuje obrzęk błony śluzowej i tworzenie się na powierzchni wysięku ropnego. Prowadzi to w konsekwencji do stopniowego oddzielania się błon płodowych, za pośrednictwem których płód połączony jest z macicą.

W miarę posuwania się tego procesu, połączonego z obumieraniem błon płodu, dopływ niezbędnych dla życia i rozwoju substancyj odżywczych stopniowo maleje, wreszcie ustaje zupełnie — płód obumiera — następuje jego poronienie.

Jeżeli opisany proces nie postępuje zbyt szybko, a więc, gdy nie dochodzi w tym okresie choroby do poronienia, bakterje przedostają się do krwiobiegu płodu, jak wiadomo, w normalnych warunkach całkowicie niezależnego od krwiobiegu matki.

Pod wpływem działania bakteryj płód w ciągu krótszego lub dłuższego czasu zwykle obumiera i zostaje wydalony z macicy.

W wypadkach, zwłaszcza gdy zakażenie nastąpiło w bardzo późnym okresie ciąży, proces wyżej opisany niezawsze prowadzi do poronienia. Płód zakażony może się rozwijać i wówczas przychodzi zwykle na świat źrebię już chore, lub też u którego wkrótce występują objawy chorobowe.

Źrebięta takie, wskutek zmniejszonej odporności organizmu, nie są w stanie uporać się z zakażeniem i giną zaraz po urodzeniu lub też później.

Zatrzymałem się nieco dłużej nad sposobem i kolejnością przedostawania się zarazka w głąb płodu, ażeby wykazać, że niezawsze w narządach płodu poronionego muszą znajdować się zarazki.

Z przedstawionej patogenezy wynika, że może nastąpić poronienie, zanim zarazek zdołał przedostać się do płodu. Okoliczność ta ma doniosłe znaczenie praktyczne. Wskazuje ona, że obok płodu należy do badań wysyłać i inne części, o których mówić będę na innem miejscu.

*Okres wylęgania choroby.*

Okres wylęgania choroby, czyli okres, jaki mija od momentu zakażenia do chwili poronienia, w zależności od ilości zarazka, jego zjadliwości oraz indywidualnych zdolności obronnych organizmu klaczy, waha się w dość znacznych granicach i wynosi od 2 do 6 tygodni, przeciętnie 4—6 tygodni, w poszczególnych zaś przypadkach może przekroczyć nawet 12 tygodni.

*Sposób rozpowszechniania zarazka.*

W rozpowszechnianiu epizootji zakaźnego ronienia pośredniczą przedewszystkiem klacze zakażone nietylko po poronieniu, lecz i przed nim, dalej osoby, które niosą pomoc takim klaczom w czasie aktu ronienia, służba stajenna i wogóle wszyscy i wszystkie przedmioty, które zostały zanieczyszczone wydzielinami klaczy zakażonej. Szczególne niebezpieczeństwo przedstawia woda, pasza i ściółka zanieczyszczone temi wydzielinami.

Siewcami zarazków są przytem nietylko klacze, które ronią, lub są stałemi nosicielami zarazków, — te ostatnie zdarzają się stosunkowo rzadko, — lecz i klacze, które urodziły źrebięta zakażone śródmacicznie, jak również źrebięta zakażone i chore.

Co się tyczy roli ogierów w przenoszeniu zarazka, to rolę tę dawniej wyolbrzymiano. Ogiery naogół nie są nosicielami zarazka w nasieniu i nie zakażają w ten sposób klaczy przy spółkowaniu.

Dotychczas znany jest w piśmiennictwie zaledwie jeden przypadek zakażenia ogiera pałeczką paratyfusową ronienia klaczy, opisany przez Pröscholdta.

Badacz ten znajdywał stale w nasieniu ogiera w ciągu pół roku wspomniany zarazek.

Okazało się jednak, że klacze pokrywane tym ogierem zachodziły w ciążę nie rzadziej jak po innych ogierach, nie obserwowano również większego procentu przypadków poronień, aniżeli miało to miejsce po pozostałych ogierach.

Wogóle, obserwując ogiera podczas całego okresu rozpłodowego, nie można między klaczami, stanowionemi przez niego, ustalić ciągłości zakażenia: jedne klacze ronią, inne rodzą normalne źrebięta. Z tego wynika, że zakażenie zależy w pierwszym rzędzie od środowiska w jakiem klacz się znajduje, a nie od ogiera, który ją stanowił.

Stwierdzenie wreszcie przypadków poronień w jednej i tej samej stadninie między klaczami, stanowionemi przez różne ogiery, nie przemawia za przypisywaną dawniej ogierowi rolą nosiciela zarazka ronienia zakaźnego w nasieniu

Dotychczasowe obserwacje przemawiają zatem, że rola ogiera w zakażeniu klaczy jest bardzo ograniczona i może polegać jedynie na mechanicznem przenoszeniu zarazka na prąciu, a nie na wydzielaniu go z nasieniem.

Przy zastosowaniu zatem odpowiednich środków ostrożności względem klaczy stanowionej i ogiera, rola ta jest bez większego znaczenia.

*Okresy poronień.*

Zakaźne ronienie, podobnie jak i ronienie o podłożu nie bakteryjnem może nastąpić w każdym okresie ciąży. Często jednak zdarza się między 3 a 9 tygodniem. Te wczesne przypadki poronień, o czem wspomniałem już wyżej, wobec nikłych wymiarów płodu zwykle uchodzą uwagi służby stajennej. Klacze takie, uważane oczywiście mylnie za jałowe od samego początku, są siewcami zarazków. Najczęściej jednak ronienia następują w późniejszym okresie ciąży i są już dostrzegalne. Występują one masowo dopiero w 8—9 i 10-ym miesiącu, częściowo aż do końca okresu źrebienia klaczy. Wówczas zdarzają się przypadki, że rodzą się źrebięta wątłe, chore lub takie u których wkrótce po urodzeniu występują objawy zakażenia.

(Dok. nast.)

# Nasze życie hodowlane w latach pięćdziesiątych ubiegł. stulecia.

Pod koniec lat pięćdziesiątych ubiegłego stulecia w życiu organizacyjnem naszego społeczeństwa rolniczego zaszły bardzo poważne przeobrażenia.

Praca szeregu wybitnych działaczy na polu podniesienia kultury gospodarczej, prowadzona w latach poprzednich przez ludzi tej miary co Andrzej hr. Zamoyski, Władysław Garbiński, Ludwik Górski, Adam Goltz, Michał Oczapowski, Niepomucen Kurowski i innych, wydała piękne owoce i przygotowała umysły i serca szerokich mas obywateli do pracy nad naprawą i wzmocnieniem podkopanych i nadwątlonych fundamentów bytu narodowego.

W roku 1858 powstaje w Królestwie „Towarzystwo Rolnicze“ — instytucja, która odegrała w naszem życiu społecznem doniosłą rolę i pozostawiła w dziejach wysiłków i walk narodu o swą niezależność polityczną i gospodarczą — piękne karty. Niestety, okres istnienia jego był zbyt krótkotrwały, bo zaledwie trzy lata i już 6 kwietnia 1861 r. rząd, zdając sobie sprawę ze znaczenia Towarzystwa dla polskości, istnienie jego przerwał.

Jednym z główniejszych celów Towarzystwa stało się krzewienie w narodzie pojęcia, że silną organizacją gospodarczą, wraz z idącym z nią w parze dobrobytem materjalnym, kraj może się łatwiej przeciwstawiać niszczycielskim zakusom rządów zaborczych.

Dla rolnictwa naszego Towarzystwo miało doniosłą rolę, wprowadzało bowiem inicjatywę i uporządkowanie we wszystkich jego odłamach. Między innymi zorganizowany został wydział hodowlany, który badał stan i potrzeby kraju w tej dziedzinie oraz starał się wprowadzić racjonalne metody pracy i organizacji.

Sekcja chowu koni rozpoczęła wydatniejszą działalność w roku 1859. Na zebraniu organizacyjnem, sprawę podniesienia krajowej hodowli koni zreferował Ludwik hr. Krasiński, który wówczas rozpoczynał dopiero owocną swą w przyszłości działalność na tem polu.

W dyskusji nad referatem hr. Krasińskiego poruszano między innemi i sprawę reproduktorów janowskich. Dały się słyszeć ogólne narzekania na ich niską wartość i konieczność ingerencji Sekcji w celu porozumienia się z rządem i wystaranie się o materjał lepszy.

Jak wiadomo, Janów w tym okresie przechodził pewien kryzys w dziejach swego istnienia, załamaną bowiem została linja polityki hodowlanej i zamiast iść nadal w kierunku ras szlachetnych zaczęto sprowadzać najrozmaitsze typy koni, nie nadające się dla miejscowych warunków. I tak w roku 1845 sprowadzono konie wiackie, w 1851 rysaki, a w 1857 importowano z Anglji clevelandy i yorkshiry. Działalność Janowa z roku 1858 przedstawia się w cyfrach następujących: na stacje kopulacyjne rozesłano 140 ogierów, które pokryły 2.596 klaczy, co daje przeciętną 18½ klaczy na jednego ogiera, cyfrę zupełnie nie zadawalającą. Ogółem w 1858 roku znajdowało się w Janowie około 400 koni, utrzymanie zaś stada kosztowało 50.000 rub. sr. rocznie.

Wobec tak niepomyślnego stanu rzeczy, zebranie zdecydowało wyłonić specjalną delegację, która miała zbadać stan i potrzeby ogólnokrajowej hodowli, oraz opracować wnioski i wskazać kierunek polityki hodowlanej. W skład delegacji wybrano: Władysława hr. Zamoyskiego, Aleksandra Kurtza, Starzeńskiego, Wąsowicza i Grabowskiego.

W rok później delegacja złożyła sprawozdanie ze swych poszukiwań i prac. Jako materjał uzasadniający posiadała 70 raportów z prowincji.

Niektóre uchwały delegacji są bardzo ciekawe i charakterystyczne z punktu widzenia ewolucji historycznej pojęć i poglądów hodowlanych. I tak naprzykład delegacja postawiła konkretny wniosek, że *nie należy posługiwać się w szerokiej hodowli ogierami pół krwi, tylko wyłącznie pełnej krwi,* przytem dla większych klaczy używać zaleca follblutów, a dla mniejszych czystej krwi arabów.

Stadniny rządowe zdaniem delegacji winne kupować tylko pełną krew angielską i czystą krew arabską, natomiast pół krwi nie hodować, a nawet nie trzymać wcale *).

Jak widzimy z tego, delegacja stanęła na stanowisku prawie diametralnie przeciwnym, od dzisiejszych naszych na te zagadnienia poglądów. Ewolucyjnie jest to jednak całkiem usprawiedliwione i zrozumiałe, był to okres gdy zwolennicy nowych angielskich metod hodowlanych musieli staczać ciężkie walki z zacofanym konserwatyzmem ogółu społeczeństwa i kruszyć kopje o rzeczy, które dziś dla nas są więcej niż jasne i najmniejszej wątpliwości, czy dyskusji nie podlegają. Konia pełnej krwi, którego dziś świat cały bezapelacyjnie uznaje za najwyższy i najdoskonalszy twór hodowlany, oni musieli forsować z nadzwyczajnym wysiłkiem, wobec olbrzymiej opozycji. Nic więc dziwnego, że postępowi fanatycy metod angielskich i konia pełnej krwi, wierząc niezbicie w prawdziwość swych nowych haseł, wobec strasznego oporu i niechęci ogółu, mogli łatwo przeszarżować w zapale propagowania tego konia, i krytycyzm ich mógł być zaćmiony co do pewnych stron ujemnych zbyt silnego forsowania follbluta, które dla nas, w sto lat później są już jasne, bo oparte na doświadczeniu paru pokoleń.

Nie od rzeczy będzie jeszcze zaznaczyć, że proponowane wyłączne używanie ogierów pełnej krwi, było postulatem tylko samej delegacji, natomiast zdanie ogółu sekcji chowu koni było całkiem inne i z tego powodu nastąpiły sprzeciwy i dyskusje, które przybrały rozmiary walk zaciętych. Do powzięcia jednolitych uchwał żadną miarą nie mogło dojść, dlatego też uchwalono jedynie polecić delegacji bardziej wyczerpujące opracowanie przedmiotu i złożenie w roku przyszłym wniosków ostateczych.

W zakresie innych prac i postanowień, rozpisano okólniki w sprawie księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej, oraz rozesłano wzory zgłoszeń. Prócz tego wydział hodowlany ustanowił medale za dwie najlepsze rozprawy o środkach i sposobach podniesienia hodowli bydła i koni.

(Dok. nast.) *Witold Pruski.*

*) Akta Towarzystwa Rolniczego z lat 1858 — 61 oraz Wydawnictwo T-wa Rol. „Obraz czynności Towarzystwa Rolniczego“ lata 1859 — 60.

## STATYSTYKA WYŚCIGÓW KONI ARABSKICH ZA ROK 1930.

### Wykaz 4 l. i st. koni arabskich, które startowały w 1930 r.

| L. p. | NAZWA | WŁAŚCICIEL | HODOWCA | POCHODZENIE | Wiek | Ilość startów | Wygrane nagrody | | | Wygrana suma | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | I | II | III | | |
| 1 | Hardy | St. Janów | Państw. st. Janów | Ganges i Gazella II | 4 l. | 3 | 3 | — | — | 23,750 | poza kateg. |
| 2 | Djeballa | R. ks. Sanguszko | zagr. fr. | Djebel i Anchallah | 4 l. | 4 | 2 | 2 | — | 20,600 | |
| 3 | Kassyda | R. ks. Sanguszko | właśc. | Mahomet i Sahara | 4 l. | 9 | 3 | 4 | 1 | 14,650 | |
| 4 | Parys | J. Czerkawski | właśc. | Gazal I i Pogoda | 4 l. | 11 | 5 | 3 | 3 | 14,180 | |
| 5 | Habanera | St. Janów | Państw. st. Janów | Ganges i Hermitka | 4 l. | 9 | 5 | 2 | 1 | 10,860 | |
| 6 | Marokko | R. i J. hr. Potoccy | właśc. | Kafifan i Potyczka | 4 l. | 7 | 1 | 4 | 1 | 10,275 | |
| 7 | Hamilkar | St. Janów | Państw. st. Janów | Abu-Mlech i Koalicja | 4 l. | 4 | 3 | — | 1 | 8,700 | |
| 8 | Mechmet | A. Wołk-Łaniewski | właśc. | Aghil-Branka i Dahomanka | 4 l. | 10 | 4 | 1 | 3 | 7,760 | I. kateg. |
| 9 | Ibrahim | R. ks. Sanguszko | właśc. | Narzan i Lida | 5 l. | 4 | 2 | 1 | — | 7,400 | |
| 10 | Hebe | St. Janów | Państw. st. Janów | Abu-Mlech i Hezafi | 4 l. | 7 | 4 | 1 | 1 | 6,940 | |
| 11 | Haszysz | St. Janów | Państw. st. Janów | Ganges i Siglavi-Bagdady | 4 l. | 4 | 2 | 1 | 1 | 5,755 | II. kateg. |
| 12 | Haiti | W. Vetesco | Państw. st. Janów | Ganges i Ameryka | 4 l. | 5 | 2 | 2 | 1 | 5,600 | |
| 13 | Urga | R. i J. hr. Potoccy | właśc. | Kafifan i Lutecja | 4 l. | 14 | 1 | 5 | 4 | 4,270 | |
| 14 | Schach-Senan | T. Raciborska | właśc. | Dzsingiskhan II i Mersucha | 4 l. | 8 | 3 | 1 | — | 3,960 | III. kateg. |
| 15 | Hanum | P. i S. Żarczewscy | T. Raciborska | Dzsingiskhan II i Złota Bajka | 4 l. | 9 | 2 | 3 | 1 | 3,920 | |
| 16 | Hajastan | W. Dunka de Sajo | E. Bohosiewicz | Pielgrzym i Kadisza III | 6 l. | 7 | 2 | 3 | — | 3,720 | |
| 17 | Książe | A. Wołk-Łaniewski | właśc. | Aghil Branka i Łyska | 4 l. | 11 | 1 | 2 | 5 | 3.320 | |
| 18 | Halina | St. Janów | Państw. st. Janów | Abu-Mlech i Kalina | 4 l. | 6 | 2 | 2 | 1 | 3,140 | |
| 19 | Izarra | R. ks. Sanguszko | zagr. franc. | Afrit i Saida | 4. l. | 6 | 2 | 3 | — | 2,960 | |
| 20 | Pielgrzymka | R. Kuźmicz | właśc. | Ricordo i Zorka II | 5 l. | 11 | — | 4 | 6 | 2,750 | |
| 21 | Pielgrzym-Lubstowski | St. Janów | M. Niemojowska | Marzouk IV i Mlecha | 4 l. | 5 | 2 | 1 | 1 | 2,600 | |
| 22 | Szeik | C. Łopuski | właśc. | Muezin i Sierotka | 4 l. | 10 | — | 5 | 1 | 2,040 | |
| 23 | Arba | R. ks. Sanguszko | zagr. fr. | Nibêh i Askoura | 5 l. | 2 | 1 | — | 1 | 1,760 | |
| 24 | Abd-el-Krim | R. i J. hr. Potoccy | właśc. | Kafifan i Eskadrylla | 4 l. | 9 | 1 | 1 | 1 | 1,400 | |
| 25 | Leila | W. Dunka de Sajo | C. Łopuski | Junak i Sierotka | 5 l. | 5 | — | 1 | 3 | 840 | |
| 26 | Girlanda | R. i J. hr. Potoccy | właśc. | Kafifan i Flora | 5 l. | 7 | — | 1 | 4 | 760 | |
| 27 | Imci Pan Pasza | S. Ostoia-Ostaszewski | F. hr. Kwilecki | Arabi-Pasza i Imci Pani | 4 l. | 5 | 1 | 1 | 1 | 2,400*) | |
| 28 | Kalifa | R. ks. Sanguszko | właśc. | Mahomet i Muszka | 4 l. | 4 | — | — | 3 | 300 | |
| 29 | Majówka | M. Kokular por. | T. Raciborska | Wallis II i Zabawka | 5 l. | 3 | — | — | 1 | 160 | |
| 30 | Mattaria | R. i J. hr. Potoccy | właśc. | Kafifan i Koncha | 4 l. | 3 | — | — | 1 | 100 | |
| 31 | Bernina | W. Wojtowicz | zagr. niem. | Koheilan IV i Bahra | 4 l. | 4 | — | — | — | — | |
| 32 | Chmura | W. Daszewski | Państw. st. Janów | Bakszysz i Mlecha | 9 l. | 5 | — | — | — | — | |

### Wykaz 3 l. koni arabskich, które startowały w 1930 r.

| L. p. | NAZWA | WŁAŚCICIEL | HODOWCA | POCHODZENIE | Ilość startów | Wygrane nagrody | | | Wygrana suma | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | I | II | III | | |
| 1 | Ikwa | St. Janów | Państw. st. Janów | Kohejlan i Elstera | 6 | 6 | — | — | 22,800 | poza kateg. |
| 2 | Karagos | R. ks. Sanguszko | zagr. jugosł. | Ali-Pasza i Kisil | 3 | 1 | — | 2 | 6,200 | |
| 3 | Izadora | W. Dunka de Sajo | Państw. st. Janów | Muezin i Dora | 5 | — | 5 | — | 5,100 | I. kat. |
| 4 | Idylla | St. Janów | Państw. st. Janów | Muezin i Gazella II | 5 | 4 | — | — | 4,700 | |
| 5 | Vali | R. ks. Sanguszko | zagr. jugosł. | Gazal i Valide | 6 | 2 | 1 | 1 | 3,400 | II. kat. |
| 6 | Ghazni | R. i J. hr. Potoccy | właśc. | Kafifan i Eskadrylla | 8 | 1 | 2 | 2 | 2,570 | III. kat. |
| 7 | Familjantka | T. Raciborska | właśc. | Dzsingiskhan II i Mersucha | 3 | 1 | — | 1 | 2,500 | |
| 8 | Impet | St. Janów | Państw. st. Janów | Muezin i Szarża | 4 | 2 | 1 | 1 | 2,250 | |
| 9 | Ibn-Suud | W. Dunka de Sajo | Państw. st. Janów | Muezin i Bajka VI | 5 | 1 | 3 | 1 | 1,780 | |
| 10 | Nil | R. ks. Sanguszko | J. hr. Russocka | Ricordo i Nina | 5 | 1 | 2 | 1 | 1,770 | |
| 11 | Ben-Hur | W. Dunka de Sajo | właśc. | Haik i Panienka | 5 | 1 | 1 | 2 | 1,390 | |
| 12 | Korella | R. ks. Sanguszko | zagr. węg. | Kemir i 20 Gazal-8 | 2 | — | 1 | 1 | 740 | |
| 13 | Abbas-Pasza | Gr. Of. K. O. P. | F. Żmigrodzki | Damaszek i Aurelka | 6 | — | 1 | 4 | 640 | |
| 14 | Lafi | R. ks. Sanguszko | właśc. | Narzan i Zgoda | 5 | — | 2 | 1 | 560 | |
| 15 | Kandahar | R. i J. hr. Potoccy | właśc. | Kafifan i Flora | 4 | — | — | 1 | 140 | |
| 16 | Asan | Bracia Mencel | M. Zakrocki | Mohort i Azja | 3 | — | — | 1 | 80 | |
| 17 | Fahima | T. Raciborska | właśc. | Dzsingiskhan II i Dońka | 3 | — | — | 1 | 80 | |
| 18 | Dabba | W. Wojtowicz | zagr. niem. | Koheilan IV i Dorinda | 1 | — | — | — | — | |
| 19 | Landsknecht | W. Wojtowicz | zagr. niem. | Koheilan IV i Soldateska | 2 | — | — | — | — | |

*) 2.000 zł. w nagrodzie sprzedażnej.

## Wykaz reproduktorów arabskich, których potomstwo startowało w r. 1930.

| L. p. | NAZWA | Rok urodz. | POCHODZENIE | HODOWCA | Ilość start. potomstwa | Wygrana suma Zł. | Wygrana na potomka Zł. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Ganges | 1901 | Hindostan i Lezginka | J. hr. Potocki | 4 | 45.965 | 11.491.25 |
| 2 | Kohejlan | 1922 | Koheilan IV i Gazal | zagr. węg. | 1 | 22.800 | 22.800.— |
| 3 | Djebel | 1906 | Sinai i Dragonne | zagr. franc. | 1 | 20.600 | 20.600.— |
| 4 | Kafifan | 1916 | Mabrouk i Nigma | zagr. egipsk. | 7 | 19.515 | 2.787.85 |
| 5 | Abu-Mlech | 1902 | Mlech I i Łania | W. hr. Dzieduszycki | 3 | 18.780 | 6.260.— |
| 6 | Muezin | 1912 | Ali Pasza or. ar. i Sarolta | R. ks. Sanguszko ze Sławuty | 5 | 15.870 | 3.174.— |
| 7 | Mahomet | 1913 | Orient i Pojata | R. ks. Sanguszko z Gumnisk | 2 | 14.950 | 7.475.— |
| 8 | Gazal I | 1909 | Gazal i Kohajlan Raschid | zagr. węg. | 1 | 14.180 | 14.180.— |
| 9 | Aghil-Branka | 1905 | Aghil Aga i Branka | F. Cieńska | 2 | 11.080 | 5.540.— |
| 10 | Dzsingiskhan II | 1916 | Dzsingiskhan I i Siglavi-Bagdady | zagr. węg. | 4 | 10.460 | 2.615.— |
| 11 | Narzan | 1913 | Kubiszan or. ar. i Alaska | R. ks. Sanguszko ze Sławuty | 2 | 7.960 | 3.980.— |
| 12 | Ali-Pasza | 1909 | Ali Pasza or. ar. i Audacja | R. ks. Sanguszko ze Sławuty | 1 | 6.200 | 6.200.— |
| 13 | Ricordo | 1905 | Athos i Stella | J. hr. Potocki | 2 | 4.530 | 2.265.— |
| 14 | Pielgrzym | 1903 | Mlech I i Amanda | W. hr. Dzieduszycki | 1 | 3.720 | 3.720.— |
| 15 | Gazal | 1913 | Gazal or. ar. i Tahita or. ar. | zagr. jugosł. | 1 | 3.400 | 3.400.— |
| 16 | Afrit | 1914 | Kawakab or. ar. i Kiadjouz | żagr. franc. | 1 | 2.960 | 2.960.— |
| 17 | Marzouk IV | 1913 | Marzouk or. ar. i Hamdan | zagr. austr. | 1 | 2.600 | 2.600.— |
| 18 | Nibeh | 1905 | or. ar. | zagr. arab. | 1 | 1.750 | 1.750.— |
| 19 | Haik | 1919 | Pielgrzym i Paraska | E. Bohosiewicz | 1 | 1.390 | 1.390.— |
| 20 | Junak | 1916 | Dżelfi-Mlecha i Gosposia | R. ks. Sanguszko z Gumnisk | 1 | 840 | 840.— |
| 21 | Kemir | 1905 | Souakin i Sylphide I | zagr. niem. | 1 | 740 | 740.— |
| 22 | Damaszek | 1922 | Abu-Mlech i Hermitka | Państw. St. Janów | 1 | 640 | 640.— |
| 23 | Arabi Pasza | 1904 | Sembat i Pojata | R. ks. Sanguszko z Gumnisk | 1 | 2.400 | 2.400.—*) |
| 24 | Wallis II | 1918 | Wallis I i Halabarda II | S. hr. Czacki | 1 | 160 | 160.— |
| 25 | Mohort | 1912 | Bachmat i Algebra | R. ks. Sanguszko ze Sławuty | 1 | 80 | 80.— |
| 26 | Bakszysz | 1901 | Ilderim or. ar. i Parada | R. ks. Sanguszko ze Sławuty | 1 | — | —.— |
| 27 | Koheilan IV | 1913 | Koheilan IV i Hamdani Semri | zagr. węg. | 3 | — | —.— |

## Wykaz właścicieli stajen arabskich 1930 r.

| L. p. | WŁAŚCICIEL | Ilość start. koni | Ilość startów | Wygrane nagrody I | Wygrane nagrody II | Wygrane nagrody III | Wygrana suma Zł. | Wygrana na konia Zł. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | St. Janów | 10 | 53 | 33 | 8 | 7 | 91.495.— | 9.149.50 |
| 2 | Roman ks. Sanguszko | 11 | 50 | 14 | 16 | 11 | 60.330.— | 5.484.54 |
| 3 | Roman i Józef hr. Potoccy | 7 | 52 | 4 | 13 | 14 | 19.515.— | 2.787.85 |
| 4 | Józef Czerkawski | 1 | 11 | 5 | 3 | 3 | 14.180.— | 14.180.— |
| 5 | Władysław Dunka de Sajo | 5 | 27 | 4 | 13 | 6 | 12.830.— | 2.566.— |
| 6 | Antoni Wołk-Łaniewski | 2 | 21 | 5 | 3 | 8 | 11.080.— | 5.540.— |
| 7 | Teresa Raciborska | 3 | 14 | 4 | 1 | 2 | 6.540.— | 2.180.— |
| 8 | Władysław Vetesco | 1 | 5 | 2 | 2 | 1 | 5.600.— | 5.600.— |
| 9 | Paulina i Stanisław Żarczewscy | 1 | 9 | 2 | 3 | 1 | 3.920.— | 3.920.— |
| 10 | Roman Kuźmicz | 1 | 11 | — | 4 | 6 | 2.760.— | 2.760.— |
| 11 | Czesław Łopuski | 1 | 10 | — | 5 | 1 | 2.040.— | 2.040.— |
| 12 | Grono Ofic. K. O. P. | 1 | 6 | — | 1 | 4 | 640.— | 640.— |
| 13 | Stanisław Ostoja-Ostaszewski | 1 | 2 | — | 1 | — | 300.— | 300.— |
| 14 | Mieczysław Kokular | 1 | 3 | — | — | 1 | 160.— | 160.— |
| 15 | Stanisław Bronikowski | 1 | 3 | 1 | — | 1 | 2.100.—**) | 2.100.— |
| 16 | Bracia Mencel | 1 | 3 | — | — | 1 | 80.— | 80.— |
| 17 | Zdzisław Wojtowicz | 3 | 7 | — | — | — | — | —. |
| 18 | Wacław Daszewski | 1 | 5 | — | — | — | — | —. |

*) 2.000 zł. w nagrodzie sprzedażnej.

**) 2.000 zł. w nagrodzie sprzedażnej.

**Wykaz hodowców koni arabskich, których przychówek startował w 1930 r.**

| L. p. | HODOWCA | Ilość przychówku | Wygrane premje hod. Zł. |
|---|---|---|---|
| 1 | Państw. St. w Janowie | 13 | 10.137.50 |
| 2 | R. ks. Sanguszko | 4 | 2.291.— |
| 3 | R. i J. hr. Potoccy | 7 | 1.951.50 |
| 4 | J. Czerkawski | 1 | 1.418.— |
| 5 | A. Wołk-Łaniewski | 2 | 1.108.— |
| 6 | T. Raciborska | 5 | 1.062.— |
| 7 | E. Bohosiewicz | 1 | 372.— |
| 8 | C. Łopuski | 2 | 288.— |
| 9 | R. Kuźmicz | 1 | 276.— |
| 10 | M. Niemojowska | 1 | 260.— |
| 11 | J. hr. Russocka | 1 | 177.— |
| 12 | W. Dunka de Sajo | 1 | 139.— |
| 13 | F. Żmigrodzki | 1 | 64.— |
| 14 | F. hr. Kwilecki | 1 | 240.—*) |
| 15 | M. Zakrocki | 1 | 8.— |

**Wyścigi koni arabskich 1927-28-29 i 30 r. w cyfrach.**

| | 1927 | 1928 | 1929 | 1930 |
|---|---|---|---|---|
| Ilość dni . . . . . . . | 20 | 28 | 31 | 37 |
| Ilość gonitw . . . . . | 37 | 53 | 56 | 74 |
| Ilość koni . . . . . . . | 34 | 43 | 47 | 51 |
| Ilość startów . . . . . | 142 | 248 | 220 | 292 |
| Wypłacono nagród . . | 43.220.— zł. | 103.320.— zł. | 182.980.— zł. | 233.570.— zł. |
| Wypłac. prem. hod. . . | 4.322.— „ | 10.332.— „ | 16.590.— „ | 19.792.— „ |
| Wygrana na konia (śr.) | 1.397.70 „ | 2.643.07 „ | 4.246.17 „ | 4.967.88 „ |
| Startów w gon. (śr.) . . | 3,8 | 4,7 | 3,9 | 3,9 |
| Ilość stajen . . . . . | 8 | 11 | 14 | 18 |
| Ilość hodowców których przychówek startował . | 8 | 12 | 12 | 15 |
| Ilość reproduktorów, których potom. start. . | 12 | 19 | 23 | 27 |
| Najwyższa suma wygrana przez stajnię . . . | 16.760.00 zł. Janów | 38.830.— zł. Janów | 48.520.— zł. R. i J. hr. Potoccy | 91.495.— zł. Janów |
| Nawyższa wygr. na konia w danej stajni . . | 5.290.00 zł. T. Raciborska | 5.290.— zł. R. i J. hr. Potoccy | 9.500.— zł. W. Vetesco | 14.180.— zł. J. Czerkawski |
| Najwyższa wygr. przez konia . . . . . . . | 8.500.00 zł. Sahiba | 18.250.— zł. Flisak | 37·000.— zł. Dywersja | 23.750.— zł. Hardy |
| Najwyższa wygr. przez potomstwo reproduktora | 15.040.00 zł. Bakszysz | 33.630.— zł. Bakszysz | 42.760.— zł. Wallis II | 45.965.— zł. Ganges |
| Najwyższa wygr. na potomka reproduktora (śr.) | 5.290.00 zł. Nana-Sahib | 8.407.50 zł. Bakszysz | 11.500.— zł. Narzan | 22.800.— zł. Kohejlan |
| Największa ilość I nagr., wygr. przez konia . . . | 5 Sahiba | 7 Dywersja | 5 Dywersja | 6 Ikwa |
| Czas w „Nagr. Sanguszkowskiej" „Derby" 2400 mtr. . . . . . . | 3 m. 28 s. Sahiba | 3 m. 14 s. Flisak | 3 m. Dywersja | 2 m. 50 s. Hardy |
| Najlepszy czas na dyst. 1600 mtr. . . . . . . | 1 m. 50 s. Fryga | 1 m. 51½ s. Aghil | 1 m. 51 s. Dywersja | 1 m. 51 s. Habanera |

*) 200 zł. w nagrodzie sprzedażnej.

# K R O N I K A.

## KRAJOWA.

— **Porządek Dzienny Zebrania Komitetu do Spraw Wyścigów Konnych** w dniu 11 lutego 1931 r. (środa).

1.Sprawozdanie Przewodniczącego Komitetu do Spraw Wyścigów Konnych.

2. Ustalenie: a) ilości dni wyścigowych w roku 1931 na poszczególnych torach, b) terminów wyścigów.

3. Ogólny program wyścigów z przeszkodami (Military), wyścigów na przełaj i proponowane na ten cel subwencje.

4. Proponowany (warunkowy) rozdział subwencji Ministerstwa Rolnictwa na inwestycje na poszczególnych torach w roku 1931.



**Z angielskiej centrali treningowej w Newmarket. Młody trener „Chubb" Leach. (do niedawna ceniony żokej) na rannej robocie.**

5. Zaopinjowanie zmian w statutach: a) Łódzkiego Towarzystwa Zachęty do Wyścigów Konnych, b) Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego, c) Wileńskiego Towarzystwa Hodowli Koni i Popierania Sportu Konnego.

6. Wnioski w sprawie zmiany prawideł wyścigowych: a) Towarzystwa Zachęty do Hodowli koni do § 170, b) Ministerstwa Rolnictwa w sprawie wprowadzenia w życie od dnia 1.IV.1931 r. — § 12 Prawideł Wyścigowych w brzmieniu uchwalonem przez Zebranie Komitetu do Spraw Wyścigów Konnych w dniu 1 lutego 1930 r. (Wiadomości Wyścigowe Nr. 1).

7. Wnioski różne: a) Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, w sprawie uznania Zakładów chemji analitycznej Uniwersytetu Warszawskiego, Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, oraz Zakładu Państwowego Hygieny w Warszawie, których orzeczenia w sprawie analiz, dotyczących dopingu uważane będą, jako miarodajne, oficjalne i niepodlegające apelacji; b) Ministerstwa Rolnictwa w sprawie wyłączenia od udziału w wyścigach z płotami i przeszkodami koni pochodzenia zagranicznego, poczynając od roku 1932; c) Ministerstwa Rolnictwa w sprawie klauzuli do propozycji wyścigów włościańskich.

8. Komunikaty Ministerstwa Rolnictwa: a) o przelewaniu premji hodowlanych, wygranych przez konie, urodzone w stadninach państwowych; b) o przelewaniu premji hodowlanych wogóle: c) o odliczeniach od wzajemnych zakładów, przypadających Ministerstwu Rolnictwa; d) o wyliczaniu się z subwencji od Ministerstwa Rolnictwa.

— **Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce**, podaje do wiadomości, iż dnia 7 marca b. r. o godzinie 10-tej w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33, odbędzie się Walne Zebranie członków Związku Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce, z następującym porządkiem obrad:

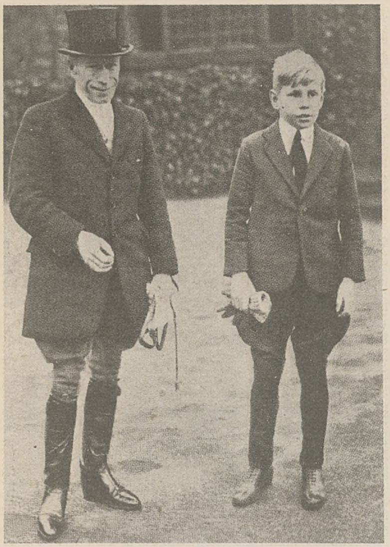
1) Zagajenie; 2) zatwierdzenie budżetu na r. 1930/31 i 1931/32; 3) zatwierdzenie obrachunku zysków i strat p. 1930 r.; 4) udzielenie absolutorjum Zarządowi; 5) zmiana statutu; 6) wybór prezesa i członków zarządu; 7) sprawa prowadzenia księgi stadnej koni pół krwi, w myśl przepisów Ministerstwa Rolnictwa; 8) sprawa Naczelnej Organizacji Związków Hodowli Koni w Polsce i Komitetu Organizacji Polskiej Spółki dla eksportu koni; 9) wolne wnioski.

— **Konie, które nigdy nie zostały pobite.** Achmed, Ajax, Aldford, Amato, Bay Middleton, Barcaldine, Border Minstrel, Bridget, Cavaliere d'Arpino, Cherimoya, Cobweb, Colin, Crucifix, Eclipse, Euryalus, Frontin, Guajak, Highflyer, Hurry On, Kincsem, Landgraf, Macon, Magus, Middleton, Ormonde, Patience, Pázmán, Prestige, Quintessence, Salvator, Saphir, Snap, Spearmint, Suspender, St. Simon, The Ancaster Starling, The Tetrarch Tiffin. — Historja turfu, z której ten wykaz podajemy, zaznacza, że nie rości pretensji do absolutnej ścisłości, wyliczając jedynie konie szerszemu ogółowi znane; były pewnie i inne jeszcze konie nigdy niepobite, o których jednak bliższych danych niema.

— **Z Łopuszna** p. Z. Dobieckiego. Pierwsze rezultaty tegorocznych źrebień w Łopusznie: 1) Intrata (Chilperic i Telluria) dała z ogierem Stavropol, 13-go stycznia gniadego ogierka, nazwanego F l i t, oraz 2) Roksana (Mości Książe i Zeyneb) przyprowadziła z tymże ogierem 22-go stycznia gniadego ogierka, nazwanego F l a g r a n t i. Poza wyszczególnionemi, w stadzie znajduje się jeszcze tylko osiem folblutek źrebnych, wszystkie ze Stavropolem: (La Renteria, Danae, Ciocia Basia, Birma, Polette, Luba II, Kaśka, Biskra), gdyż Jersey Lilly i Telluria odpoczywają. Flagranti jest rodzonym bratem dwuletniego Dygnitarza, będącego od jesieni w treningu, jakoteż rocznej Eneidy. Oszczep przydzielony na bieżący sezon kopulacyjny do stada Łopuszno, już jest na miejscu. Mimo stosunkowo dużego wieku (19 lat) imponuje tryskającą energją i świeżością i istnieje uzasadniona nadzieja, że ten jedyny żyjący syn Sac-à-Papier'a, ma wszelkie dane na chlubne kontynuowanie swej działalności reproduktorskiej: (Boruta, Eskorta II, Cymbarka, Fabiola, Egmont, Baratarja, Grom II, Adam, Czapla). Wszystkie klacze Łopuszyńskie, będą podeń skierowane, również stado Bartószówka zgłosiło: Reine Seule, Roli Poli II, tudzież Lady Pegöys i zapewne stado Oleszno lepsze matki do Oszczepa przyszłe, na

pół krew, wierzchowe i robocze przeznaczając stacjonowanego tam Priesterwalda.

— **Ze stada Ostromecko J. hr. Alvensleben-Schönborna.** Na sezon kopulacyjny b. r. przewidziane są następujące stanówki: Do og. Bafura pójdą Barbara Belle, Cytis, Voleuse i Gondole, do og. Albula: Szerena, Galante i Bye Bye, a do og. Harriera: Arlinda, Gáládsag, Glaneuse, Baroness, Ma Jalousie, Kneepp i Gondolette.



**Champion — Żokej angielski Fred Fox w stroju myśliwskim wraz z synem.**

— **Ze stada Ktery-Szepietów.** 7 stycznia b. r. Ewa, matka Wagrama, urodziła ogierka kasztanowatego, po og. Happy Lover; ogierek ten jest produktem zupełnie wypadkowej kopulacji i ma być nazwany Enfant d'amour.

Stajnia Ktery-Szepietów projektuje przybyć do Warszawy w połowie marca.

— **Forward** 9 l. syn Fils du Vent'a i Gaff ukończył swoją pełną sławy karjerę wyścigową i w bieżącym sezonie kopulacyjnym pełnić będzie funkcje reproduktora w stadzie Starzawa (Małopolska) p. H. Woźniakowskiego.

— **Stado Albigowa Alfreda hr. Potockiego,** ordynata na Łańcucie, nabyło od p. Adama Youngi z Trzcieńca 3 klacze pełnej krwi, a mianowicie: 1) Tedy od False po Krasnoludek, 2) Victory od I can not po Krasnoludek, 3) Galfa od False po Polish-Galloway, wszystkie źrebne po og. Vadi Halfa.

— **Stajnia p. Stefana Endera** z Moszczanicy w liczbie 12 koni, pod dozorem trenera Stanisławskiego, przybyła już na tor.

— **P. Jan Boreja,** nabył od p. L. Dybowskiego pełn. og. Hermes, którego wraz z nabytym poprzednio od p. Freytaga og. 3 let. Błękitnym, trenować będzie jeździec Reiff.

— **Trener Gąsowski** przyjął od p. Wacława Szczypiorskiego z Zawieprzyc w komis do sprzedaży 2 dwulatki, a mianowicie: og. gn. Pandar (Parachute — Mathilde II) i kl. sk. gn. Pika (Double Up. — Karateke).

— **SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.**

**Stajnia L. J. bar. Kronenberga.**

Kolory: k. i r. białe, cz. amarantowa. Trener: Stanisław Żuber. Żokej: vacat.

6 l. og. kaszt. Zbir (Ballyheron — Maleńka).
4 l. kl. kaszt. Basia (Harrier — Legja).
4 l. og. gn. Bizun (Mości Książe — Parodja).
4 l. kl. gn. Bujda (Blue Danube — Molly Malone).
3 l. kl. kaszt. Chłosta (Obertas — Maleńka).
3 l. kl. gn. Cudem Cudów (Ballyheron — Legja).
3 l. kl. gn. Czeremcha (Ballyheron — Ruta).
3 l. kl. gn. Czamara (Ballyheron — Karabela).
3 l. og. gn. Imbros (Ballyheron — Bourgogne).
2 l. kl. gn. Delja (Obertas — Karabela).
2 l. kl. gn. Dorotka (Obertas — Molly Malone).
2 l. og. kaszt. Drab (Obertas — Wim-pa-pam).
2 l. og. gn. Dziad (Obertas — Legja).
2 l. og. kaszt. Dzianet (Phat — Orlica).
2 l. kl. gn. Dzida (Parsifal — Osa).
2 l. kl. gn. Dzierlatka (Phat — Trudna Rada).
2 l. kl. Dziewoja (Phat — Sowdepja).
2 l. og. gn. Din-Szato (Phat — Telimena).
2 l. og. gn. Fantom (Litoral — Farsa).

**Stajnia Publiczna.**

Kierownik: Leon Rüdiger. Trener: Michał Małenda. Żokej: Józef Pasternak. Chłopiec jeźdz.: Witold Balcer.

**Spis koni znajdujących się w Stajni Publicznej:**

**P. Henryka Strzemińskiego.**

Kolory: k. i cz. amarantowe, r. złote w aramant.-poprzeczne pasy.

4 l. kl. sk. gn. Molly (Aberglaube — Morla).
3 l. kl. gn. Amarantina (Tamar — Sardagna).
3 l. og. gn. Jarema III (Fils du Vent — Dryada).
3 l. og. sk. gn. Jaxa (Manton — Donna Rosa).
3 l. og. kaszt. Irravadi (Ballyheron — Cymbarka).
3 l. og. gn. Icaros (Ballyheron — Brenta).
3 l. kl. sk. gn. Eppur Si Muove (Kentish Cob — Aquamarine).
2 l. og. kaszt. Komandor (Mości Książe — Weltesche).
2 l. kl. gn. Kohorta (Villars — Rodija).
2 l. og. gn. Cherry Boy (Bafur — Cherubim).
2 l. og. gn. Ferrydor (Graf Ferry — Doremi).

**P. Stanisława Maryewskiego.**

Kolory: k. fioletowa, r. i cz. żółte.

3 l. og. kaszt. Finisz (King's Idler — Assiout).
3 l. og. gn. Floret (Manton — My Baby).
3 l. kl. sk. gn. Illuminata (Illuminator — Dame).
3 l. kl. gn. Falanga (King's Idler — Platina).
2 l. og. gn. Giermek (Illuminator — My Baby).

**P. Witolda Święcickiego.**

Kolory: k. żółta w porzeczne szafirowe pasy, r. żółte, cz. szafirowa.

4 l. og. gn. Ilbit (Illuminator — Bithur).
3 l. kl. gn. Parsinita (Parsifal — Córka Nitocris).
2 l. kl. kaszt. Bithur II (Oszczep i Bithur).
2 l. og. szpak. Oszbag (Oszczep — Baghera).

**P. M. Butkiewicza.**

Kolory: k. i cz. białe

4 l. og. kaszt. Locarno (Harsona — Lavenda).
3 l. og. kaszt. Lovelace (Harsona — Lavenda).
3 l. og. kaszt. Nurmi (Harsona — Nerine).

**P. J. Łaszkiewicza.**

Kolory: k., r. i czapka granatowe z żółtem.

3 l. kl. gn. Gazella II (Manton — Gumdrop).
2 l. kl. gn. Odra (Illuminator — Gumdrop).
2 l. og. kaszt. Romanelli II (Romanelli — Mości Panna).

**P. A. Karskiego.**
2 l. kl. gn. Rewja (Villars — Renia).

**P. Cz. Baczyńskiego.**
Kolory: k. szafirowa z poprzecznym żółtym pasem, r. szafirowe, cz. szafirowe, z żółtym guzikiem.
4 l. kl. szpak. Sandomierzanka III (Promień — Sandomierzanka).

**P. St. Noskowskiego.**
3 l. ok. sk. gn. Amanullach (Faraon — Melecha) arab.

**P. L. Rüdigera w likwidacji.**
Kolory: k. czerwona w poprzeczne żółte pasy, r. i cz. czerwone.
5 l. og. sk. gn. Fircyk (Carabas — Red Start).
5 l. kl. gn. Hurysa (Manton — Rara Avis).
5 l. og. gn. Promyczek (Promień — Esperance).
4 l. og. kaszt. Intrygant (Wily Attorney — Cyganka) pół krwi.

## ZAGRANICZNA.

### ANGLJA.

— **Najniższą wagę** w wyścigu płaskim, którą kroniki turfu notują, niósł w Anglji w 1844 roku, karzeł-żokej Tom Kitchner, dosiadający konia Red Dear w Chester Cup; było to 21¾ kg. i pod tą wagą wygrał ów wyścig. Najwyższa natomiast waga, to 110 kg., którą otrzymała w 1880 roku we Frankfurcie nad Menem, klacz Grossfurstin, w wyścigu sprzedażnym; właściciel dał jej tak wysoką ocenę, że olbrzymia ta waga, należała się zgodnie z propozycjami. Dziwnym zbiegiem okoliczności, dosiadał nieszczęśliwej klaczy, żokej lekkiej wagi: Harry Milne, który był zmuszony cały zapas ciężarów, znajdujący się na torze dźwigać. Powkładał sobie oprócz do siodła i w buty ołów, a ponieważ i to nie starczyło, zapakowano poprostu resztę brakującej wagi w jakieś sukno, które mu do pasa przywiązano.

— **Ze statystyki angielskiej.** W ubiegłym roku biegało w Anglji w wyścigach płaskich 4.792 koni; suma nagród rozegranych wynosiła 823.771 Ł (około 35 miljonów złotych). Z olbrzymiej tej kwoty przypada 412.082 Ł na gonitwy klasyczne i półklasyczne, 301.125 Ł na handicapy i 58.781 Ł na gonitwy sprzedażne. W ubiegłym roku rozegrano w Anglji 1970 wyścigów płaskich. Na dystansach do 1100 mtr., rozegrano 698 wyścigów, od 1200 — 1550 mtr. — 334 gonitw, powyżej 1600 mtr. — 349, od 1600 — 3200 mtr. — 542, a powyżej 3200 mtr. — 47 gonitw.

— **Doroczny pokaz koni Hackney** w Anglji, odbędzie się w roku bieżącym w dniach 4, 5 i 6 czerwca w miejscowości Southsea.

— **Książe Walji,** po dwuletniej przerwie w uczestnictwie w sporcie konnym, któremu oddawał się z zapałem, mimo dość częstych wypadków, wraca obecnie do umiłowanych par-force'ów i ostatnio brał udział w polowaniach za sforą Quorn, z którą polował poprzednio.

— **Hodowla perszeronów** w Anglji rozwija się w szybkiem tempie. Obecnie wyszedł III tom „British Percheron Studbook", obejmujący 474 ogierów i 948 matek.

— **Doroczna wystawa Shire'ów,** odbędzie się w Londynie w dniach 24, 25 i 26 lutego r. b. W programie przewidziane są 23 klasy z nagrodami po 1.200 Ł.

### FRANCJA.

— **Konie francuskie** wygrały 8 razy najpoważniejszy angielski wyścig dystansowy, Ascot Gold Cup: Gladiateur 1866 r. Mortemer 1871 r., Henry 1872 r., Boiard 1874 r., Verneuil 1878 r., Elf II 1898 r., Maximus 1903 r. i Massine 1924 r.

— **Derby francuskie** wygrało dotychczas osiem klaczy: Lydia, Tontine, Poetess, Lanterne, Jouvence, Gabrielle d' Estrees, La Toucques i Saltarelle.

- **P. L. Mantaszew,** co zainteresuje zapewne niejednego z naszych czytelników, posiada obecnie w swem stadzie pełnej krwi we Francji (Haras de Montfort a Meulles-Calvados) 27 klaczy stadnych. Jako reproduktory czynne są: Bahadur (1919), syn Sardanapale'a, zwycięzca Grand Prix de Deauville, Aldebaran (1920) również syn Sardanapale'a i Diavolezzy, rodzony brat Gaurizankar'a, Transvaal (1921) syn Tracery, nieoczekiwany zwycięzca, Grand Prix de Paris w r. 1924, wreszcie klasowy lecz nieszczęśliwy Mourad (1915) syn Maintenon'a.

Klacze stadne reprezentują doskonałą krew angielską oraz francuską, rzecz ciekawa, iż znajduje się między niemi kilka, ocalałych z pożogi wojennej w Rosji np. Castrole (1915) po The Spaniard i Gallantine, Immortelle (1917) po Dinneford i Ica; hodowców naszych zainteresuje zapewne fakt, iż we francuskiem stadzie L. Mantaszewa znajdują się trzy klacze polskiego gniazda, a mianowicie: przedewszystkiem Corsica (1917) po Dinneford i Cordelia (Mindig i Cornelia), hodowli stada Krasne. Jest to rodzina wielce u nas zasłużona, która wydała takie konie jak Smike, Hungarian, Atilla, Łochowiszcze, sama Cordelia wygrała również Moskiewski. Produce, nad wyraz więc ciekawem będzie śledzić powyższy eksperyment hodowlany, tembardziej, iż w stadzie omawienem znajdują się również dwie córki wymienionej Corsica'i: Coura (1922) po Stornoway oraz Courageuse (1925) po Maintenon, musimy więc dobrze zapamiętać sobie powyższe imiona.

O klaczy Corsica dane z XIX i XX tomu Stud Book'u francuskiego przedstawiają się następująco:

Corsica, c. gn. ur. w Rosji w r. 1917 up. L. Mantaszewa.
Importowana w r. 1920.
Po Dinneford i Cordelia po Minding i Cornilia po Ruler.
1921 nie stanowiona w r. 1920.
1922 kl. c. gn. lub kara Coura po Stornoway
1923 og. gn. Darial po Durbar
1924 og. gn. Habur po Hasawat
1925 kl. c. gn. Courageuse po Maintenon
1926 og. c. gn. Ataïr po Aldébarân

w I i w II dodatku do tomu XX niema o niej wzmianki, widocznie nie miała przychówku.

Po klaczy Coura jest przychówek z r. 1927 og. gn. Arzamas po Aldebaran.

Przychówek po tych klaczach wcale nieźle się spisuje we Francji, czego najlepszym dowodem jest, iż p. L. Mantaszew wcielił do swego stada, dwie córki Corsica'i.

Coura w wieku lat 3 wygrała 55.268 fr., Darial 3 l. biegając 2 razy odniósł jedno zwycięstwo (Bois de Boulogne, Prix d'Iena 17.200 fr.), Courageuse 2 l. wygrała w Maisons-Laffitte Prix de l'. udson River, Ataïr 4 l. wygrał w roku ubiegłym nagrodę 10.000 fr. w Dieppe; Arzamas, pierwszy przychówek klaczy Coura był w r. ub., jako trzylatek III-ci w Prix du Cercle (Deuville), 20,000 fr. i II-im w Prix de Menneval (Deauville) 11.000 fr.

Fakty powyższe są dla nas nad wyraz pocieszające, eksperyment wart, aby go śledzić z naszej strony z niesłabnącą uwagą, gdyż rzuca on snop światła na często wysuwane zagadnienie, czy rzeczywiście niższa klasa koni w pewnych krajach powodowana jest w pierwszym rzędzie gorszymi warunkami klimatycznymi danego kraju. Exemplum: Hüon II eksportowany z Niemiec do Ameryki odznaczył się tam wybitnie, jako reproduktor. Mniej wyczerpujące, lecz również ciekawe przykłady są węgierskiego Kisber, który, trenowany w Anglji, wygrał tamże Derby, niemiecki Weissdorn, przeniesiony do Anglji wygrał tam poważne wyścigi. Nie sposób zresztą wyczerpać tutaj tego tematu, który zasługiwałby na osobne studjum.

### NIEMCY.

**3 617.141 koni** znajdowało się w Niemczech w dniu 1 grudnia ub. roku, to jest o 2,71 procent mniej, niż w dniu 1 grudnia 1929 roku. W ostatnich 15 latach zmniejszyło się pogłowie końskie Niemiec o 4.98 procent.

— **6 klaczy** wygrało dotychczas Derby niemieckie: 1873 r. Amalie von Edelreich, 1875 r. Palmyra, 1879 r. Künstlerin, 1885 r. Budagyöngye, 1905 r. Patience i 1915 r. Pontresina.

**TELEGRAMY WŁASNE.**

— **Nicea,** 24 stycznia.

Prix du Palais de la Mediterranee, 100.000 fr. — 3000 mtr. płoty-handicap.

1. Aiglon, 8 l. wał. gn. (Listman — Alliance) L. Olry-Roederer, 60½ kg., ż. R. Ball.

2. Lindbergh, 4 l. og. (po Burne Jones) F. Turner, 63 kg., ż. J. Luc.

3. Spot, 6 l. og. (po Frileux III) J. Hart, 60 kg., ż. M. Bertal;

bez miejsca: Ochasias, Himar, Sea Rover, Prospeckt, Baoule, Isengrin, Filidor, Roi du Midi, Cocodette, De Ramus, Orosmade.

Wygrane o kr. szyję — 1½ — 2 dł. Czas: 3:39,2.

Tot. 149, 142, 62, 68:10.

— **Cannes, 25 stycznia.**

Grand Prix du Conseil General, 100.000 fr. — 3400 mtr. Steeple-chase Handicap.

1. Recordman, 6 l. wał. gn. (Romagny — Syrie) R. Sauval, 64 kg., ż. J. Luc.

2. Clocheton, 4 l. og. (po Tourbillon) F. Gillis, 63 kg., ż. A. Carre.

3. Dark Story, 7 l. wał. (po Dark Legend) L. Bara sen., 62 kg., ż. M. Davy;

bez miejsca: Le Semillant, Rabirolle, Hannibal, Canova, Kara Bouroum, Romancero, The Briton, Sizain, Hallist.

Wygrane o 1½ — 4 — 2 dł. Czas 3:56.

Tot. 134, 39, 22, 122:10.

— **Pau,** 25 stycznia.

Grand Prix de Pau, 125.000 fr. — 4300 mtr. Steeplechase.

1. Noiseau, 4 l. og. gn. (Pilliwinkie — Golden Horn) L. Hoyt, 60 kg., ż. J. Teasdale.

2. Malek, 7 l. wał. (po Dolphin) Emile Marchand, 66 kg., ż. J. Cotadoat.

3. Mist Like, 4 l. og. (po Flechois) J. Cunnington, 60 kg., ż. R. Tremeau;

bez miejsca: Cistercien, Le Beau, Le Grand Saint Hubert, Saint Domingue, Red Issard, Belle Bleue II, Xavier de Savoie, Le Nenuphar, Aulnay, Le Premier, Le Marechale III, Hoca, Roi de Thule, Cephise.

Wygrane o 2 — 3 — 2 dł. Czas: nie mierz.

Tot. 103, 34, 76, 24:10.



Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.